

**Jana Raclavská, Urszula Kolber, Józef Szymeczek,
Kazania cieszyńskie. O ich języku w kościele luterańskim,
Kongres Polaków w Republice Czeskiej,
Czeski Cieszyn 2022, ss. 311.
(Zdzisław J. Winnicki)**

Wiara i narodowość na Śląsku Cieszyńskim

Inicjator recenzowanej pozycji, prof. Karol Daniel Kadłubiec, znakomity etnograf, historyk literatury i badacz folkloru Śląska Cieszyńskiego, informuje czytelników, że dzieło powstało dla uczczenia 500-lecia Reformacji i jednocześnie dla ukazania, iż

cieszyński kościół luterański był kościołem narodowym, na co dowodem jest m.in. i to, że językiem wygłaszanych kazań we wzmiankowanym okresie była polszczyzna, rzadko przeplatana niemczyzną... najczęściej w Bielsku. Wszędzie indziej panował język polski do tego stopnia, że kaznodzieje przybyli tu z innych stron, np. z Moraw czy z ówczesnych Węgier, musieli go opanować, w przeciwnym razie byłiby tu bezużyteczni (s. 5).

Śląsk Cieszyński, dawniej (do 1918 r.) Księstwo Cieszyńskie, dawniej jednolita jednostka administracyjna o powierzchni 51 500 km², po roku 1920 i do dzisiaj (z przerwą na niecały rok, 1938-1939) to obecnie dwa obszary państwowe: polski przynależny do Województwa Śląskiego i czeski (Zaolzie) przynależny do Kraju Śląsko-Morawskiego. Sam zaś Cieszyn, ongiś miasto centralne, dziś dzieli się na dwa: Cieszyn i Czeski Cieszyn. W obu częściach tej historycznej krainy skupia się nadal *gros* polskich ewangelików – luteran.

Kadłubiec, jak następnie Autorzy merytorycznych części opracowania, zaznaczają wprawdzie, że była to polszczyzna zawierająca wiele elementów miejscowej gwary, miała początkowo charakter języka staropolskiego, która z biegiem czasu – jak podkreślają – nabierała *polskości ogólnej*. Trzeba bowiem pamiętać, że w Księstwie Cieszyńskim w okresie reformacji i do 1653 r. panowali władcy z rodu Piastów. Księstwo było wieloetniczne (wielonarodowe). Mieszkali tu Niemcy, Czesi oraz lud polskojęzyczny, który – jak dowodzą Autorzy – mimo oderwania od Polski już w XIV w., zachował język, który utrwalił – jak piszą – w znacznym stopniu dzięki luteranizmowi, który posługę religijną prowadził praktycznie po polsku.

Co więcej, zgodnie z klasyczną doktryną Marcina Lutra lud tej części Śląska po przyjęciu wyznania luterńskiego, zgodnie z jego podstawową zasadą, poznawał Boga poprzez *słowo* (tu: modlitwa, kazania) i *pismo* (Biblia, teksty kazań, postylle i kancjonały) w nieporównanie większym stopniu niż gdziekolwiek nabył kompetencji czytania i pisania. Kompetencja ta była narodowo polska. Trwanie przy klasycznym (jak zaznaczają Autorzy – konserwatywnym w odróżnieniu od np. protestantyzmu wielu ośrodków niemieckich) wyznaniu luteransko-augsburskim korelowało wiarę z polskością, co wiodło wprost do nabycia polskiej świadomości narodowej ewangelików cieszyńskich, poza Bielskiem i okolicami. Ta samoświadomość – jak przypomina Kadłubiec – wyrażała się w pouczeniu jednego z wybitniejszych kaznodziei cieszyńskich, Jerzego Heczki, w jego popularnym tutaj *kancjonale* o tym, że:

*Nauka klejnot, nauka skarb drogi,
Tego nie wydrze nieprzyjaciel srogi,
Nie spali ogień, nie zabierze woda,
Nad wszystkim innym panuje przygoda* (s. 9).

Przedmiotem analizy zawartej w recenzowanej książce są kazania pastorów cieszyńskich, wygłaszane przez półtora wieku z okładem, poczynając od roku 1758. Jak zaznaczają Autorzy, z racji ogromnej ich ilości skupili się na najbardziej reprezentatywnych, w tym na najbardziej reprezentatywnych autorach tych kazań, postylli, mów pogrzebowych i towarzyszącej im literaturze religijnej. Większość tych rękopiśmiennych oraz drukowanych źródeł znajduje się w Cieszynie. Autorzy wykazują je w Bibliografii podmiotowej (25 pozycji). Towarzyszy temu wyczerpujący wykaz Bibliografii przedmiotowej (monografie i opracowania) oraz Bibliografia internetowa.

Autorami merytorycznych części opracowania są znakomici znawcy przedmiotu: doc. dr Józef Szymeczek – kierownik Centrum Badań Kultury Regionalnej i Tożsamości Uniwersytetu Ostrawskiego, jeden z czołowych liderów Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, ekspert zagraniczny Polskiej Komisji Akredytacyjnej, dr Urszula Kolberová z Katedry Sławistyki Uniwersytetu Ostrawskiego, członkini licznych rad naukowych czasopism w Polsce i Czechach oraz doc. dr Jana Raclavská, również z w/w Katedry Sławistyki, redaktor czasopisma „*Studia Slavica*” oraz członkini wielu rad naukowych, ekspertka zagraniczna Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

Książka, poza Wstępem *O cieszyńskoluteranśkim etosie słowa* (K.D. Kadłubiec), składa się z następujących części-rozdziałów: Józef Szymeczek, *Ewangelicy na Śląsku Cieszyńskim. Między konfesją a narodem* (s. 13-57); Jana Raclavská, Urszula Kolber, *Polszczyzna w kazaniach cieszyńskich. Język i naród* (s. 57-73); Jana Raclavská, *Mowy pastorów cieszyńskich przełomu XVIII i XIX wieku* (s. 73-105);

Urszula Kolber, *Wiosna Ludów i jej wpływ na stosunki językowe i wyznaniowe na Śląsku Cieszyńskim* (s. 105-110); Urszula Kolber, *Kazania cieszyńskie drugiej połowy XIX wieku* (s. 110-120), Urszula Kolber, *Szata językowa kazań drugiej połowy XIX wieku* (s. 120-146); Jana Raclavská, *Polszczyzna rękopisów luterzańskich na Śląsku Cieszyńskim w XVIII i XIX wieku. Podsumowanie* (s. 146-150). Całość zamykają streszczenia w językach czeskim, angielskim i niemieckim, wspomniana Bibliografia źródłowa, Notki o Autorach, Rejestr nazwisk, Indeks miejsc oraz Załącznik z kopiami rękopisów kazań (s. 171-309). Na końcu książki podano spis treści.

Wszystkie części-rozdziały bogato ilustrowane wizerunkami postaci, kopiami źródeł, cytatami i zdjęciami okładek i stronnic publikacji związanych z omawianym tematem.

Otwierający merytoryczną część książki rozdział-część autorstwa J. Szymeczka w przystępny i syntetyczny sposób prezentuje genezę protestantyzmu na omawianym terenie pod władztwem książąt cieszyńskich, a następnie Dworu Habsburskiego. Píše o sytuacji wiernych w okresie kontrreformacji, powtórnej legalizacji zboru cieszyńskiego i ostatecznej stabilizacji wyznania na podstawie cesarskiego *Patentu protestanckiego* z 8 IV 1861 r., w tym o powstawaniu kolejnych zborów. Przywołuje główne postaci duchowych a jednocześnie narodowych przywódców ewangelickich zaznaczając, że „Polscy pastory utwierdzali etnicznie polski lud ewangelicki w duchu *polskonarodowym*. Ewangelicy z pobożnością odnosili się nie tylko do ksiąg, które pomogły im wytrwać w wierze, lecz również do języka, w którym były te księgi napisane” (s. 52). Dowodnie wskazuje na związek cieszyńskich ewangelików z polskością, „przemianą walki o prawa wyznaniowe w walkę o prawa obywatelskie” i w końcu o roli „ducha reformacji” w obliczu odradzania się państwowości polskiej. Zważywszy jak potoczyły się dzieje Zaolzia po roku 1919 Szymeczek przypomina, iż „aż do roku 1918 w Kościele ewangelickim na Śląsku nie dochodziło w zasadzie między Polakami i Czechami do konfliktów na tle narodowościowym. (...) Poza tym czeski ruch narodowy w Kościele ewangelickim na Śląsku nie istniał, gdyż liczba wyznawców narodowości czeskiej była [tutaj] minimalna” (s. 53). Rozdział napisany przez J. Szymeczka, urodzonego Zaolzianina, merytoryczny co do treści, wyjaśni wiele czytelnikowi zwłaszcza we współczesnej Polsce, a w omawianym dziele jest niezbędny gdy w dalszych częściach Autorki precyzują swe ustalenia badawcze, głównie z punktu widzenia metodologii polonistyczno-lingwistycznej, nawiązującej do historycznych okoliczności powstawania i rozwoju polskiej literatury religijnej, a z czasem i społecznej na austriackim Śląsku Cieszyńskim.

Rozdział-część obu Auterek (s. 57-71) traktuje o postaciach okresu XVIII-wiecznej tolerancji wymuszonej na Habsburgach przez szwedzkiego króla Karola XII, kiedy to osłabła polityka kontrreformacyjna a śląskim protestantom wyznającym swą wiarę w ukryciu, w tzw. kościołach domowych, zwrócono

128 kościołów (Autorzy książki rzadko używają pojęcia *zborów*, podobnie jak nazewnictwa duchownych: ksiądz jako profesja, pastor jako funkcja) i zezwolono na budowę sześciu kolejnych tzw. *kościółów łaski*¹. Wspomniane *kościółki domowe* zwielokrotniły korzystanie z literatury, a tym samym znajomość czytania w języku polskim. Lata te, pierwsze 20-lecie XVII w., były – jak podkreślają Autorki – „okresem narodzin literatury polskiej na Śląsku Cieszyńskim” (s. 58), głównie za sprawą aktywności cieszyńskich pastorów Jana Muthmana i Samuela Zasadiusa. Prezentują ich biogramy, zasługi w budowie świątyń oraz – bogato ilustrując reprintami dzieł – przedstawiają bogaty dorobek wydawniczy obu duchownych z uwzględnieniem specyfiki (pisowni i stylu) stosowanego w tych publikacjach języka polskiego podkreślając, iż „działalność duszpasterzy ewangelickich miała niebywałe znaczenie w rozwoju świadomości narodowej mieszkańców Śląska Cieszyńskiego” (s. 71). Komentując wstępnie znaczenie wydanego (recenzowanego) opracowania jeden z Autorów (J. Szymeczek) w rozmowie z recenzentem podkreślił, że książka ma znaczenie zasadnicze w konkretnym wyjaśnieniu roli, jaką w tworzeniu (budzeniu, umacnianiu) polskiej świadomości narodowej wśród ludu jeszcze w dawnym Księstwie Cieszyńskim odegrało protestanckie piśmiennictwo religijne (kazania, postylle itd.). Większość tego dorobku, zarówno w wersji drukowanej, jak i rękopiśmiennej, szczęśliwie się zachowała w zbiorach Muzeum Protestantyzmu – Biblioteczce i Archiwum im. B.R. Tschammera w Cieszynie. W pełni podzielamy pogląd J. Szymeczka dodając do tego cenne stwierdzenia Auterek o tym, że trwałość polskości Cieszynian powodowała z konieczności językową polonizację wielu pastorów, którzy przybywali tutaj dla posługi duszpasterskiej.

W kolejnym rozdziale Jana Raclavská (s. 73-104) analizuje lingwistycznie *mowy pastorów cieszyńskich przełomu XVIII i XIX wieku*. Omawiając i analizując *mowy* i prezentując sylwetki ich twórców Raclavská na samym wstępie podkreśla:

Osiemnasty wiek w rozwoju polszczyzny cieszyńskiej odegrał ważną rolę. Łączył się przede wszystkim z aktywizacją Cieszyna jako centrum protestanckiego, szerzącego słowo Boże i oświatę w języku polskim. (...) Pastorowie przyczynili się do poszerzenia zasięgu języka polskiego poza kontakty rodzinne i prywatne.

Dowodzi tego przedstawiając (z reprintami i cytatami, ale także z analizą wydarzeń społecznych w Cieszyńskim) konkretną spuściznę, w szczególności pastorów Jana Turgotta Bartelmusa, Józefa Franciszka Schimko, Jerzego Filipka, Andrzeja Żlika, Wilhelma Raschke i Jana Winklera. Autorka analizuje treści kazań, mów wszechstronnie – literacko, językoznawczo i tzw. *grafii* piśmiennej. W pełni należy się zgodzić z Autorką, iż zachowane dzieła tych pastorów to nie

¹ Największy z nich, zbudowany w latach 1709-1730 w Cieszynie (obecnie w Polsce) posiada 3,5 tys. miejsc siedzących, a w ogóle może pomieścić jednorazowo 7 tys. osób.

tylko zabytki homiletyki, ale co równie ważne „stanowią cenne źródło wiedzy na temat życia religijnego, społecznego oraz obyczajowego na Śląsku Cieszyńskim w pierwszej połowie XIX wieku”.

Urszula Kolber w kolejnym z rozdziałów (s. 105-109) wyjaśnia skrótowo wpływ wielkich wydarzeń politycznych (Wiosna Ludów) na stosunki językowe i wyznaniowe, na badanym obszarze. Nie sposób nie odnieść się w tej mierze do cytatu jaki Autorka zamieszcza i w ten sposób w zasadzie wyjaśnia kompleksowo swoje tezy badawcze. Kolber przywołuje autorytet Stanisława Rosponda:

na Śląsku (...) ster odnowy przejmuje inteligencja duchowna, wywodząca się z ludu gdyż szlachta i arystokracja uległy zniemczeniu (...) z inicjatywy księży powstają przedruki klasyków polskich, mnożą się modlitewniki, śpiewniki (...) wydawcom nie chodziło o artyzm językowy, lecz o niesłuchanie ważną funkcję społeczno-wychowawczą książki polskiej (...).

Rospond w swym dziele odnosi się zarówno do wyznawców katolickich jak i protestanckich. W Cieszyńskim – jak już wiemy z ustaleń recenzowanej pozycji – sprawa była jakby łatwiejsza z racji znikomego analfabetyzmu ludu. Okolicznością politycznie zasadniczo sprzyjającą był natomiast cesarski patent z 1861 r. o pełnym zrównaniu w państwie praw katolików i protestantów. Autorka w krótkim opisie tej części książki przypomina znaczący dorobek dojrzałych działaczy polskich, animatorów pierwszych organizacji społeczno-politycznych i wydawców prasy polskiej, takich jak Paweł Stelmach i Andrzej Cianciała, którzy w owym czasie „stanęli na czele polskiego ruchu narodowego na tym terenie” (s. 106). Urszula Kolber kontynuuje swe ustalenia w kolejnym rozdziale o *kazaniach cieszyńskich drugiej połowy XIX wieku* (s. 110-120) i kontynuuje kwestie, ale już od strony *stricte* lingwistycznej w bogato popartym cytatami rozdziale o *szacie językowej tych kazań* (s. 120-145).

Początkiem rozważań i tez Autorki jest dorobek znanego pastora Jerzego Bogusława Heczko. Urodzony w rodzinie chłopskiej, wykształcony „w Cieszynie, Bratysławie, Wiedniu i Szwajcarii” (s. 110), pełnił posługę religijną i oświatową. Organizował nowe zbory i zakładał szkoły. Był literatem, kaznodzieją i wydawcą pierwszego w Austrii dwutygodnika protestanckiego „Ewangelik” w języku polskim. Opracował słowny (23 wydania) *Kancjonał czyli śpiewnik dla chrześcijan ewangelickich*. Dalej, Urszula Kolber przedstawia skrócony dorobek postaci pastora Alfreda Gustawa Kłapsia (1830-1894), wykształconego równie wysoko jak J.B. Heczko i związanego z ważnym ośrodkiem polskości w Orłowej. Podobnie jako znaczące postaci w życiu religijnym, społecznym i narodowym Cieszyńskiego Autorka wskazuje pastorów Jana Labzika i Franciszka Michejdę. Krótko charakteryzując dorobek liturgiczny i społeczny tego ostatniego, U. Kolber

szczególnie akcentuje jego dorobek społeczny oraz uczestnictwo w niepodległościowej (polskiej) działalności Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego².

Dalsza część rozważań Urszuli Kolber (*Szata językowa...*, s. 120-145) to wręcz *benedyktyńska*, bogato poparta cytatami, lingwistyczno-stylistyczna i gramatyczna *egzegeza* tekstów kazań „cieszyńskich” z końca XIX w.

Nie podejmujemy się w niniejszym omówieniu profesjonalnej oceny wspomnianej *egzegezy* – to zadanie lingwistów, polonistów i historyków literatury. Wskazujemy natomiast na spostrzeżenia i wnioski Autorki podkreślającej formę sztuki głoszenia kazań (*Ars praedicandi*), co odnosi się – jak zaznacza U. Kolber – do *perswazyjno-stylistycznych środków językowych w kazaniach cieszyńskich*. Autorka przywołując reprezentatywne cytaty dowodnie ukazuje „pedagogiczną” stronę kazań poszczególnych pastorów-kaznodziei posługujących się napomnieniami, pocieszeniami, przestrogi, wzmacnianymi cytowaniem Biblii stosownie do aktualnych wydarzeń, stosując jako metody – jak podkreśla Autorka – *metody ogólnych założeń kaznodziejstwa polskiego rozwijanego na przestrzeni wieków* (niezależnie od konfesji?), gdzie – jak cytując M. Makuchowską³ – zaznacza „formę kazania traktowały niemal równie uważnie jak jego zawartość merytoryczną” (s. 130). Dlatego – jak podkreśla – „kazania jako gatunek publicystyczny, miały duży wpływ na kształtowanie języka odbiorcy (...), stąd polszczyzna jaką posługiwali się kapłani (...) przyczyniała się do utrwalenia więzów polskości na naszym terenie” (s. 131). O *Grafii i systemie gramatycznym* homilii cieszyńskich Urszula Kolber pisze, że druki pochodzące z drugiej połowy XIX w. są niemalże identyczne z językiem *ogólnopolskim*, choć – jak zaznacza – nadal były w użyciu druki staropolskie nawet z wieku XVI. Wskazuje jednakże, iż w źródłach rękopiśmiennych trwają formy *grafii* z silnymi zaszczościami staropolskimi, w tym lokalnymi, wskazującymi na „wpływy czeskie lub zwykle błędy” (s. 133). Niemniej podkreśla, że po Wiośnie Ludów, wraz ze wzmożeniem kontaktów z Polską (tu: innymi ziemiami polskimi), w kontaktach oficjalnych gwara ze swymi archaizmami ustępuje miejsca językowi ogólnopolskiemu⁴ i sumuje:

(...) pastory ewangelicy wykształceni na znaczących europejskich uniwersytetach, sami świadomi narodowo, ze swoich ambon szerzyli słowo Boże w języku polskim, języku narodu, który w tym czasie był pod zaborami, a na naszym [Zaolzie] poddawany był czechizacji i germanizacji już od czasów średniowiecza (...) dzięki pastorom XIX w. znacząco przybliżał się do polszczyzny ogólnej (s. 145).

² Por. na ten temat: B. Cybulski, *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego (1918-1920). Studium historyczno-prawne*, Opole 1980.

³ M. Makuchowska, *Styl religijny*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. S. Gajda, Opole 1995.

⁴ Cytat za: J. Raclavská, *Język polski na Śląsku Cieszyńskim w XIX wieku (Polsky jazyk na Tešinsku w 19. Století)*, Ostrawa 1998, s. 126.

Merytoryczną część recenzowanej pozycji kończy swoiste krótkie *Podsumowanie* Jany Raclavskiej o *Polszczyźnie rękopisów luterzańskich na Śląsku Cieszyńskim w XVIII i XIX wieku* (s. 146-149).

Główne tezy Autorki zawarte są na samym początku i mogą jednocześnie stanowić *resumé*. Stwierdza Raclavská:

Protestantyzm na terenach Śląska Cieszyńskiego od samego początku kształtował się jako ruch narodowy. Jego wyznawcy już w wieku XVI czytali po domach Biblię w języku ojczystym, która wraz z *Kazaniami pokutnymi* Samuela Dambrowskiego była częstym inwentarzem ich gospodarstw (s. 146).

Autorka nawiązuje też do ustaleń U. Kolber o przemianach gramatycznych, składniowych i *grafii* cieszyńskich luterzańskich źródeł rękopiśmiennych, o których Ta pisała we wcześniejszych częściach opracowania, podsumowując dodatkowo, że po roku 1848 (*Wiosna Ludów*) kaznodzieje nie używają już *grafii* gotyckiej a „poszerzenie zasobu słownego i mniejsze uzależnienie od elementów gwarowych dowodzi nasilenia wpływów polszczyzny. Wtedy mieszkańcy Cieszyńskiego zintensyfikowali kontakty z Macierzą w wyniku uświadomionego poczucia wspólnoty z narodem polskim i jego tradycjami (s. 149).

Załącznik z kopiami rękopisów kazań, zamykający recenzowane dzieło, to 138 stron fragmentów manuskryptów pastorów Jana Traugotta Bartelmusa, Józefa Franciszka Schimko, Andrzeja Żlika, Jerzego Filipka, Wilhelma Raschke, Jana Winklera, Alfreda Gustawa Kłapsia, Franciszka Michejdy, Bernarda Folwarcznego, Jerzego Bogusława Heczko i Jana Labzika. Wszystkie napisane po polsku starannym pismem i w opracowaniu (jako reprinty) czytelne także dla dzisiejszego czytelnika. Stanowią w zamyśle Autorów opracowania ilustrację do merytorycznych rozdziałów-części. Dla czytelników nieprofesjonalnych są rzadką okazją do oglądu archiwaliów. Całość książki wydana na papierze kredowym, znakomicie się do ekspozycji kopii rękopisów nadaje. Także dla ekspozycji licznych w dziele kopii portretów, okładek i innej ikonografii pomieszczonej ilustracyjnie w kolejnych częściach-rozdziałach opracowania.

Należy zatem pogratulować zarówno Inicjatorowi opracowania, Autorom, fundatorom i wydawcy, którym jest zasłużony w dziele utrwalania pamięci i reprezentowania współczesnych interesów społecznych Polaków Zaolzia, Kongres Polaków w Republice Czeskiej.

Kazania Cieszyńskie winny znaleźć się w bibliotekach naukowych nie tylko Zaolzia, ale i Polski, wszędzie tam, gdzie prowadzone są badania nad dziejami oraz bieżącą kondycją polskiej mniejszości narodowej na Zaolziu. Autorzy udowodnili bowiem w sposób niewątpliwy jak poprzez kaznodziejstwo i szczególnie cenione przez tutejszych polskich ewangelików *słowo* pisane oraz dzięki niemu

nie tylko przetrwał język, ale też ukształtowała się narodowa, polska świadomość Cieszynian.

W związku z powyższym, jako postulat badawczy wnosimy, by wzorem cennych ustaleń *protestancko-polskich* Wydawca i Badacze spróbowali zrekonstruować podobny proces w odniesieniu do większości jaką wśród zaolziańskich Polaków stanowią katolicy. Czy była to formuła podobna, ewentualnie, czym się różniła oraz czy obie grupy wyznawców inspirowały się wzajemnie lub czy wielkie dzieło ewangelików cieszyńskich było jeszcze bardziej szczególne, takie jak to dowodnie wykazali Autorzy omawianego opracowania?